

Sygn. akt II AKa 80/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon (spr.)

Sędziowie: SA – Ewa Plawgo

SO (del.) – Jacek Matusik

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r.

sprawy z wniosku W. S.

o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z represjonowaniem przez organy ZSRR za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 5 grudnia 2012 r. sygn. akt XII Ko 27/12

I. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy.

II. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w. W. w sprawie XII Ko 27/12 na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z 23.02.1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni W. S. kwotę 200.000 zł z odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z represjonowaniem jej przez radzieckie organy ścigania i wykonaniem kary orzeczonej przez Trybunał Wojskowy Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Grodzieńskiego ZSRR za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść wnioskodawczyni wniósł prokurator. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu, że dowody ujawnione w toku rozprawy pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że wnioskodawca W. S. represjonowana przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości ZSRR, jest osobą mieszkającą w chwili rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku, na terenie Polski w rozumieniu art. 8 ustęp 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. z późniejszymi zmianami o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i art. 25 kc

2) obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wydanego wyroku to jest art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk polegającą na niewyjaśnieniu przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności i wynikających stąd wątpliwości dotyczących miejsca zamieszkania wnioskodawcy W. S. jako istotnego elementu wskazującego na więzi z Polską.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna, jakkolwiek wniosek taki możliwy był do wysnucia dopiero po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że Sąd Okręgowy zdecydowanie zbyt pobieżnie przeanalizował kluczową dla rozstrzygnięcia kwestię faktyczną miejsca zamieszkiwania wnioskodawczyni w Polsce, jak również interpretację kluczowego sformułowania ustawowego „mieszkającym obecnie”, dając tym samym oskarżycielowi publicznemu okazję do kwestionowania wyroku uwzględniającego wniosek.

Jeśli chodzi o wskazaną kwestię faktyczną sąd meriti praktycznie zignorował treść zeznań wnioskodawczyni, w których twierdziła ona, że w Polsce bywa co dwa miesiące. Gdyby taka sytuacja utrzymywała się nadal, zwłaszcza w chwili orzekania, stwierdzenie to, niezależnie od najbardziej nawet liberalnej interpretacji słów „mieszkającym obecnie” i faktycznej działalności prowadzonej przez wnioskodawczynię na terenie Polski, wskazywałoby na niespełnienie jednej z wymaganych w art. 8 ust. 2a przesłanek. Wydaje się, że Sąd Okręgowy dostrzegał wynikające z takich zeznań implikacje, bowiem w wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego dał wyraźnie sygnał, że takie właśnie wnioski wyciąga z tych zeznań. W tej sytuacji orzeczenie I – instancyjne, uwzględniające te zeznania było swoistą niekonsekwencją orzekającego sądu.

Dodać w tym miejscu także należy, że niezależnie od zmiany sytuacji dowodowej po uzupełnieniu przewodu sądowego w postępowaniu odwoławczym, uzupełnienia wymagała argumentacja odnosząca się do wykładni art. 8 ust. 2a ustawy lutowej, która – acz trafna – w uzasadnieniu sądu I instancji nie była zbyt rozbudowana.

Przechodząc do kwestii dowodowo – faktycznych stwierdzić należy, że uzupełniające postępowanie dowodowe pozwoliło rozwiązać wszelkie wątpliwości co do tego, że wnioskodawczyni od początku listopada 2011r, stale zamieszkuje w Polsce. Zeznając na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wyraźnie oświadczyła ona, że stwierdzenie, iż do Polski przyjeżdża co dwa miesiące, dotyczyło okresu wcześniejszego. Szkoda tylko, że nie wyjaśnił tego Sąd Okręgowy przez bardziej wnikliwe przesłuchanie wnioskodawczyni na rozprawie. Okoliczność faktycznego zamieszkiwania jej w Polsce w sposób wiarygodny i przekonujący potwierdzili także świadkowie przesłuchani w dniu 21 czerwca 2013r. Ich depozycje znajdowały także potwierdzenie w zaliczonych do materiału dowodowego dokumentach, tak przez sąd I jak i II instancji. Nie ulega wątpliwości, że tak rozbudowana, wielowątkowa i mająca miejsce w wielu różnych miejscach w kraju czasochłonna działalność, nie byłaby możliwa bez stałego tu zamieszkiwania, a z pewnością nierealne byłoby realizowanie jej jedynie w czasie krótkich, kilkukrotnych przyjazdów z B.. Z kolei to, że W. S. tam właśnie posiada dom, rodzinę i pobiera emeryturę, nie wyklucza wcześniejszej konstatacji. Istotne jest to, że właśnie w Polsce, a nie na B. koncentrują się praktycznie jej wszystkie najważniejsze (szeroko rozumiane sprawy życiowe). Trudno przy tym wymagać, aby wyzbyła się ona swojego majątku na B., zaś posiadanie właśnie tam źródła utrzymania nie jest od niej zależne.

W powyższej sytuacji oczywiście niezasadny stawał się zarzut apelacji prokuratora odnoszący się do błędów w ustaleniach faktycznych.

Na zakończenie uzupełnienia wymagają wywody Sądu Okręgowego dotyczące wykładni zawartej w treści art. 8 ust. 2a ustawy lutowej przesłanki wymagającej „obecnego zamieszkiwania” w Polsce wnioskodawcy występującego z wnioskiem w trybie tego przepisu. Do kwestii tej sąd I instancji odniósł się praktycznie tylko jednym zdaniem stwierdzając, że Przesłanka domicyliu powinna być rozumiana jako obowiązek wykazania istnienia faktycznych i

aktualnych więzi osoby ubiegającej się o odszkodowanie z Państwem Polski. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stwierdzenie to jest niewątpliwie trafne, wymaga jednak pewnego rozwinięcia i uzupełnienia. Zaznaczyć przy tym należy, że – tak jak sąd meriti – Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26.07.2012r. w sprawie P 8/11 (LEX 1211289), będącego odpowiedzią na pytanie prawne zadane przez Sąd Okręgowy w. W. w sprawie niniejszej. Zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia wywody wydają się – niezależnie do stwierdzenia konstytucyjności omawianego przepisu - dawać także wskazówki w jaki kierunku winna iść interpretacja sądów powszechnych. W szczególności chodzi o stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego, że Przyznanie prawa do odszkodowania wyłącznie osobom represjonowanym "mieszkającym obecnie w Polsce" miało na celu ograniczenie kategorii osób uprawnionych jedynie do tych, które utrzymują faktyczny związek z Rzeczpospolitą. Stwierdzenie takiego związku w przypadku konkretnego wnioskodawcy stanowić ma efekt każdorazowej oceny dokonywanej przez sąd badający sprawę. Rolą sądu jest więc zbadanie stopnia związania osoby ubiegającej się o odszkodowanie z Polską, a instrumentem służącym do oceny tego związania jest przesłanka domicylu wyrażona w art. 8 ust. 2a ustawy lutowej. Sąd stwierdzić ma nie tylko, czy w odniesieniu do konkretnego wnioskodawcy można w ogóle mówić o występowaniu więzi z Polską, ale także, czy ta więź ma charakter aktualny, na co wskazuje sformułowanie "obecnie". Należy podkreślić, że ustawodawca nie przesądził kategorycznie zarówno tego, jak należy interpretować termin "mieszkający", jak i nie wskazał jednego sposobu rozumienia terminu "obecnie". Pozostawił sądom pewien margines swobody przy ocenie tego, czy dana osoba - w konkretnych warunkach sprawy zawisłej przed sądem - legitymuje się związkiem z Polską, który możemy zidentyfikować na gruncie wspomnianej przesłanki.

Takie ujęcie problemu dość wyraźnie sygnalizuje, że ustawowe sformułowanie „mieszkający obecnie ... w Polsce” nie powinno być interpretowane wyłącznie przy pomocy wykładni gramatycznej, w szczególności przez ściśle językowe jego znaczenie. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni to zapatrywanie podziela. Już choćby z tej przyczyny, że dosłowne odczytanie treści tej części normy prowadziłoby do sytuacji, iż osoba praktycznie nie mająca żadnych związków z Polską, zamieszkująca od lat za granicą i tam mająca swoje centrum życiowe, tylko w celu uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia, zamieszka „na stałe” w Polsce przed złożeniem stosownego wniosku na czas postępowania sądowego, by po wypłaceniu mu zasądzonych kwot, powrócić za granicę. Z pewnością nie to było celem ustawodawcy. Można się tylko zastanawiać czy swój zamiar sformułował on dostatecznie czytelnie i do końca spójnie z zamierzeniem. Nie wydaje się jednak, żeby literalne rozumienie pojęcia „mieszkającym obecnie” było racjonalne – i co nie mniej ważne – sprawiedliwe.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że zakładając racjonalność ustawodawcy oraz posiłkując się niezbędną w tym wypadku wykładnią celowościową, zawarte w art. 8 ust. 2a ustawy z 23.02.1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, sformułowanie „mieszkającym obecnie ... w Polsce” winno być interpretowane jako – nie do końca czytelnie wyrażony przez ustawodawcę - wykładnik trwałych związków z Polską, w której koncentrują się najistotniejsze interesy życiowe wnioskodawcy, a sam fakt fizycznego zamieszkiwania w Polsce jest tylko tego uzewnętrznieniem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt realiów sprawy niniejszej, nie można mieć wątpliwości, że wnioskodawczyni W. S. z Polską jest obecnie trwale związana (nie licząc już nawet wieloletnich związków emocjonalnych) i tu koncentrują się jej najważniejsze cele życiowe. Nawet bez patosu można powiedzieć, że tu realizuje ona misję swojego życia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.